



W rocznicę wielkopomnej Konstytucji.

Oddziały skautów podczas Mszy polowej.

Artylerja na Rynku krakowskim.

## W rocznicę wielkopomnej Konstytucji.

Rocznice Konstytucji 3 Maja po raz drugi obchodzono w wolnej Polsce z niezwykłą uroczystością, w podniosłym napięciu ducha, wywołanem świetnymi sukcesami oręża polskiego na Wschodzie. Kraków już dnia 2 maja przybrał szatę godową, tonąc w masach sztandarów, zdobiących ulice miasta. W dzień ten wygłoszono szereg prelekcji, omawiających znaczenie Konstytucji 3. Maja dla narodu polskiego, sprzedawano znaczki i nalepki T. S. L., a w różnych miejscach odbyły się koncerty muzyk krakowskich.

Piękny, słoneczny dzień 3. maja witał mieszkańców miasta, a odgłosy armatnich strzałów i muzyk przeciągających z pobudką po ulicach, dawały

znać, że nadszedł czas zamanifestowania na zewnątrz patriotycznych uczuć mieszkańców stolicy Jagiellonów. Od wczesnego też rana zaroily się ulice odświętnie przybranym tłumem, spieszącym wziąć udział w uroczystości. O godzinie 6-ej rano młodzież filarecka wysłuchała Mszy św. na Wawelu. Następnie w Katedrze ks. biskup Adam Sapieha odprawił aroczyste nabożeństwo, po ukończeniu którego niezmiernie tłumy poczęły wypełniać polać Rynku od ulicy Szewskiej, gdzie u stóp polowego ołtarza, ustawionego pod Sukiennicami, zgromadzili się przedstawiciele wszystkich stanów, zawodów i zrzeseń z porpcami, oddziały wojsk wszytkiej broni załogi krakowskiej, generalicy, reprezentanci władz państwowych i municypalnych, młodzież szkolna z orkiestrami i zbite tłumy publiczności, wypełniające lewą i prawą stronę Rynku. Mszę św. odprawił ks. prof. dr Korzonkiewicz, przy-

grywała do niej muzyka 2 pułku piechoty podhalańskiej, śpiewał chór „Echa”. Przy podniesieniu z kopca Kościuszki dano trzykrotne strzały armatnie. Po nabożeństwie zebrane tłumy uczestników zaintonowały pieśń „Boże coś Polskę”, której potężne akordy popłynęły aż poza centrum miasta. Z trybuny ustawionej opodal ołtarza przemawiali: prof. St. Kutrzeba, podnosząc przy końcu przemówienia konieczność ofiarności obywatelskiej, aktem które dziś w pierwszym rzędzie jest podpisywanie polzyczki państwowej. Drugim mowcą, w pięknym stroju krakowskim, był włościanin z Węgrzec Holecwki. Ruszył następnie olbrzymi pochód na dziedziniec wawelski, poruszając się zwolna wśród nieprzebranych tłumów ulicami: Szewską, Podwalem, Straszewskiego.

Na dziedzińcu przemawiał poseł Tabaczyński, a imieniem młodzieży akademickiej p. Migdał.



W rocznicę wielkopomnej Konstytucji: Msza polowa na Ryku Głównym pod Sukiennicami.